

EWA MOŚCIBRODZKA-DERECKA ur. 1939; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Studia na historii sztuki na KUL
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, KUL, Historia sztuki

Studia na historii sztuki na KUL

Na studiach, no większość osób była bardzo poprawna, jak to na KUL –u, ale było bardzo dużo dobrych profesorów. To byli profesorowie, którzy przyszli ze Lwowa, Wilna; profesor Bohdziewicz, profesor Maśliński, Profesor Gostkowski, o którym krążyły dowcipy, że razem z lordem Evensem uczestniczył w odkryciach na Krecie na wykopaliskach. Bezustannym źródłem dowcipów był slajd, na którym był lord Evens i leżał kapelusz na skale, i profesor Gostkowki mówił: „to właśnie mój kapelusz”. Myśmy zawsze dosyć konsekwentnie go wyśmiewał, a on był bardzo kompetentny, jeśli idzie o sztukę egipską i grecką, bo znał to bardzo dobrze z autopsji. Poza tym, to byli profesorowie, którzy jeździli dużo po świecie, znali języki, znali grekę, znali łacinę, nie mieli jakiś niedoborów językowych, no i ubolewali, że my jesteśmy tak słabo kształceni i płytko. Ja właśnie tu muszę powiedzieć jako dygresję, że kiedy wyjechałam do Warszawy do pracy, po skończeniu historii sztuki, to pojechałam w wielkich kompleksach, że to właśnie po KUL-u, to w końcu prowincjonalny uniwersytet i okazało się, że jednak byliśmy bardzo dobrze wykształceni, było tylko piętnaście osób na roku, więc mogli nas obejrzyć prawie że pod światło. Mieliśmy włoski, czego nie było w Warszawie, mieliśmy konserwację zabytków, przyjeżdżała pani Przełomiec z Krakowa, Erdman –Przełomcowa- ona i jej mąż byli konserwatorami na Wawelu. Ta konserwacja była dosyć sensownie przez nią prowadzona, ona była bardzo kompetentna. Wyjeżdżaliśmy na dwa tygodnie czerwcowe do Krakowa. To było naprawdę bardzo przyjemnie. Przy okazji zwiedzaliśmy te wszystkie kościoły. Była bardzo dobrze prowadzona przez profesora Gawareckiego architektura, zasłużył sobie na tą ulicę w Lublinie. Bardzo dobrze był prowadzony rysunek przez Antoniego Michalaka, malarza. I bardzo też było to miłe, on nas zapraszał do swojego domu w Kazimierzu i tam mogliśmy oglądać jego zbiory. On miał taką przez Gotarda namalowaną Matkę Boską Kazimierską. To była Matka Boska, która płaszczem okrywała Kazimierz.

Data i miejsce nagrania	2005-11-14, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Katarzyna Prorok
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"